

Sygn. akt III AUa 498/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka SSA Jolanta Hawryszko (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2016 r. w Szczecinie

sprawy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przy udziale Z. K. i H. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o objęcie ubezpieczeniami społecznymi i podstawę wymiaru składek

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 23 marca 2015 r. sygn. akt VI U 587/14

oddala apelację.

SSA Barbara Białecka SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko

Sygn. akt III AUa 498/15

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzjami z 20.01.2014 r. stwierdził, że:

- H. W., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) sp. z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu 2.10.2008 r. oraz 16.12.2009 r.,

- Z. K., jako osoba wykonująca prace na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) sp. z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie od 26.01.2010 r. do 29.01.2010.

Odwołanie od powyższych decyzji wywiódł płatnik, wnosząc o ich zmianę oraz ustalenie, że przedmiotowe umowy nie podlegały obowiązkowi ubezpieczenia emerytalnego, rentowego i wypadkowego.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 23.03.2015 r.: I zmienił decyzję nr (...) i ustalił, że H. W. nie podlega ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu w okresie wskazanym w decyzji; II oddalił odwołanie w pozostałym zakresie; III zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu.

W zakresie istotnym dla rozpoznania apelacji, sąd pierwszej instancji ustalił, że (...) sp. z o.o. w S. jest firmą o profilu deweloperskim, zajmuje się przygotowaniem i realizowaniem projektów inwestycyjnych, samodzielnie nie wykonuje inwestycji, lecz występuje jako zamawiający roboty budowlane. Ze spółką (...) personalnie i kapitałowo powiązane jest Przedsiębiorstwo Budowlane (...) sp. z o.o. w S., które prowadzi roboty budowlane.

H. W. jest emerytem, rzeczoznawcą ds. przeciwpożarowych i ma w tym zakresie uprawnienia do opiniowania projektów budowlanych przy (...). Okresowo współpracuje ze spółką (...) tj. sprawdza projekty pod kątem ich zgodności z przepisami prawa budowlanego oraz przepisami przeciwpożarowymi, po czym zatwierdza projekt przez stwierdzenie jego zgodności z wymaganiami ochrony przeciwpożarowej. Wynagrodzenia za zatwierdzenie projektu każdorazowo określano po zapoznaniu się H. W. z dokumentacją projektową i po oszacowaniu czasu analizy. W prawie budowlanym wymienione są obiekty, których projekty muszą zostać uzgodnione z rzeczoznawcą przeciwpożarowym, z reguły obiekty użyteczności publicznej, w których istnieje duże zagrożenie pożarowe. Nie było potrzeby aby przedsiębiorstwo budowlane na stałe zatrudniało rzeczoznawców przeciwpożarowych. 2 października 2008 r. H. W. zawarł ze spółką (...) umowę o dzieło. W § 1 umowy strony postanowiły: Zamawiający zamawia wykonanie, a wykonawca zobowiązuje się wykonać dzieło polegające na uzgodnieniu projektu zespołu obiektów (...) w Ś., ul. (...) ob. Nr (...), (...). Termin rozpoczęcia i ukończenia dzieła strony ustaliły na ten sam dzień, tj. 2.10.2008r. (§ 3 umowy). Wykonawca za wykonanie dzieła otrzymał wynagrodzenie 300 zł wg § 5 umowy. 16 grudnia 2009 r. H. W. zawarł ze spółką (...) umowę o dzieło. W § 1 umowy strony postanowiły: Zamawiający zamawia wykonanie, a Wykonawca zobowiązuje się wykonać dzieło polegające na uzgodnieniu drogi dojazdowej pożarowej do budynków nr (...) w Ś. przy ul. (...). Termin rozpoczęcia i ukończenia dzieła strony ustaliły na ten sam dzień, tj. 16.12.2009 r. (§ 3 umowy). Wykonawca za wykonanie dzieła otrzymał wynagrodzenie 300 zł wg § 5 umowy.

Sąd okręgowy w oparciu o treść art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 ze zm., dalej: ustawa systemowa) oraz art. 627 i 750 k.c. uznał odwołania w zakresie, w jakim dotyczyły decyzji organu rentowego kwestionującej charakter prawny umów zawieranych przez płatnika z H. W. za zasadne. Sąd pierwszej instancji przywołując treść wskazanych przepisów kodeksu cywilnego, wyjaśnił różnicę między umową zlecenia oraz umową o dzieło uznając, że o ile umowy zawierane pomiędzy (...) sp. z o.o. z H. W. należało określić jako umowy o dzieło, o tyle umowa zawarta ze spółką przez Z. K. za taką nie mogła być uznana. Sąd okręgowy zważył, że istota wykonania przedmiotowych umów polegała na wydaniu przez H. W. opinii o zgodności przedstawionego mu projektu z przepisami prawa. H. W. jest rzeczoznawcą z zakresu prawa przeciwpożarowego i w obszarze przysługujących mu uprawnień dokonuje kontroli, a następnie zatwierdzenia projektu. Jego zobowiązanie wynikające z przedmiotowej umowy miało więc charakter zobowiązania rezultatu – prowadziło do oznaczonego i obiektywnie możliwego do zrealizowania zadania w postaci wydania opinii. Jednocześnie opinia zyskała materializację, skoro w następstwie, na projekcie pojawiła się adnotacja o uzgodnieniu, bądź też oznaczono usterki projektowe. Czynności podejmowane przez opiniującego były oparte na specjalistycznej wiedzy technicznej, co ma szczególne znaczenie właśnie przy zawieraniu umów o dzieło, kiedy to kwalifikacje i specyficzne umiejętności wykonawcy pozwalają osiągnąć przewidywany rezultat, stanowiący wyraz kreatywności i myśli technicznej, a więc rezultat tego rodzaju działalności mógł być utożsamiany z dziełem w znaczeniu art. 627 k.c. Jednocześnie czynności miały charakter jednorazowy, sprowadzały się do wydania opinii w przedmiocie konkretnie oznaczonego projektu, każdorazowo zależały od uwarunkowań projektu głównego. Przeprowadzając opiniowanie projektu H. W. nie był przez nikogo nadzorowany, a rezultat pracy w stosunku do potrzeb zamawiającego miał charakter odrębny i samodzielny również w tym sensie, że stanowił krytyczną analizę przedstawionego projektu. Z

uwagi na fakt, iż żądanie zawarte w odwołaniu zostało uwzględnione tylko w stosunku do jednej z decyzji oraz, że obie strony były reprezentowane przez fachowych pełnomocnika, a zatem poniesione przez nie koszty są takie same, sąd pierwszej instancji, mając na uwadze treść art. 100 k.p.c., postanowił znieść wzajemnie między stronami koszty postępowania w sprawie.

Apelację od wyroku złożył organ rentowy. Zaskarżając wyrok w punkcie I i III, zarzucił mu obrazę przepisów prawa materialnego:

- art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2015 r. poz. 121) przez ich niezastosowanie i przyjęcie, że zainteresowany nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach objętych zaskarżoną decyzją ZUS, podczas gdy zainteresowany wykonał dla płatnika składek umowę o świadczenie usług, tym samym podlegał on w/w ubezpieczeniom społecznym;

- art. 627 w związku z art. 734 i 750 kodeksu cywilnego przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż zainteresowany zawarł umowy o dzieło, podczas gdy w rzeczywistości strony zawarły umowę o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia. Apelujący zarzucił także obrazę art. 233 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów z pominięciem wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, a to poprzez pominięcie okoliczności, iż przedmiotowe umowy o dzieło zostały podpisane przez zainteresowanego po wykonaniu „dzieła”. Organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie odwołania płatnika składek, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, nadto o zasądzenie od płatnika na swoją rzecz kosztów postępowania za I i II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd apelacyjny rozważył sprawę i uznał, że apelacja była niezasadna.

Sąd okręgowy w sprawie dokładnie przeanalizował dowody i trafnie ocenił ich wiarygodność, następnie w oparciu o miarodajne dowody dokonał prawidłowych ustaleń i w efekcie prawidłowej subsumpcji. Sąd apelacyjny w całości podziela ustalenia i ocenę prawną sądu pierwszej instancji.

Jak wskazał sąd okręgowy, zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na terenie Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia zatem muszą być zgłaszane przez zatrudniającego je podmiot do ubezpieczenia emerytalnego i rentowego, zaś w razie zaniechania w tym zakresie Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma prawo wynikające z regulacji art. 83 ust. 1 cyt. ustawy, do wydania decyzji dotyczących zgłaszania do ubezpieczeń społecznych, przebiegu ubezpieczeń, ustalania wymiaru składek i ich poboru. Wszyscy uczestnicy obrotu prawnego mają oczywiście zagwarantowane prawo swobody zawierania umów i tym samym gwarancję poszanowania tej zasady przez osoby trzecie, a także organy władzy państwowej. Z zasady swobody umów wyrażonej w art. 353¹ k.c. wynika wprost, że strony mogą kształtować stosunek prawny według własnej woli, jednak zgodnie z przepisami bezwzględnie obowiązującymi, właściwością stosunku prawnego i zasadami współżycia społecznego. Granice swobody umów odnoszą się nie tylko do treści umowy, ale również do celu stosunku prawnego kształtowanego przez strony. Zasada swobody umów musi być więc w każdym przypadku poszanowana, a jej obowiązywanie może zostać wyłączone jedynie w sytuacjach niewątpliwego stwierdzenia okoliczności takich, jak naruszenie bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa, naruszenie właściwości stosunku prawnego, naruszenie zasad współżycia społecznego. Sąd okręgowy, w kontekście sprawy trafnie też uwypuklił znaczenia art. 65 § 2 k. c. nakazującego badanie w umowach raczej zgodnego zamiaru stron i celu umowy, aniżeli opieranie się na jej dosłownym brzmieniu.

Odnosząc się do treści apelacji, należy zaznaczyć, że trafnie organ rentowy wskazał, iż oceniając charakter umowy należy brać pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony, lecz faktyczne warunki jej wykonywania,

przy czym nazwa umowy nie może automatycznie przesądzać o jej charakterze. W sprawie H. W. świadcząc pracę na rzecz płatnika wykonywał dzieło. Nie można zgodzić się ze stanowiskiem apelującego w przedmiocie braku zindywidualizowanego rezultatu wykonanej pracy. Sąd apelacyjny podkreśla, że na podstawie spornych umów, zainteresowany zobowiązał się do wydania swoistej opinii o zgodności konkretnego projektu z przepisami prawa. Należy przy tym zaznaczyć, że rezultat umowy o dzieło nie musi mieć charakteru materialnego, może być niematerialny, czego przykładem jest utwór w rozumieniu prawa autorskiego, ale też może polegać na dokonaniu zmian w rzeczy już istniejącej (por. wyrok SN z 18 września 2013 r., II UK 39/2013 i z 20 maja 1986 r., III CRN 82/86). Sąd apelacyjny zaznacza, że H. W. jest rzeczoznawcą w zakresie prawa przeciwpożarowego, a czynności jakie wykonuje wydając opinię w zakresie swojej specjalizacji mają charakter jednorazowy i dotyczą każdorazowo oceny konkretnie oznaczonego projektu. W świetle powyższego, za bezzasadną należało uznać argumentację apelującego, że rezultat jaki powstał w wyniku pracy zainteresowanego nie był wyrazem kreatywności, umiejętności czy myśli technicznej. W każdym bowiem przypadku przez adnotację na projekcie dzieło zyskiwało materializację, sama zaś ocena projektu zgodnie z umownymi kryteriami wymagała określonych kwalifikacji i specjalistycznych umiejętności oraz odpowiedniego doświadczenia. Nadto podstawową wartość w przypadku swoistej opinii wydawanej przez H. W. miał nie sam nakład pracy, materiałów, czy czasu, a jego specyficzna wiedza oraz doświadczenie zawodowe, które pozwalały na osiągnięcie rezultatu oczekiwanego przez zamawiającego. Nadmienić należy, jak to podniósł sąd pierwszej instancji, że w trakcie wykonywania dzieła zainteresowany nie był przez nikogo nadzorowany i pracował samodzielnie. Nie można się także zgodzić z twierdzeniem organu rentowego, jakoby rezultatu pracy (...) nie można było poddać sprawdzianowi na istnienie wad fizyczny. Celem umowy było uzyskanie opinii w przedmiocie zgodności projektu z obowiązującymi przepisami, stąd też wykazanie jej niezgodności z odpowiednimi normami prawnymi prowadziłoby do ujawnienia się wadliwości dzieła. Należy wreszcie zauważyć, że co do zasady umowę od dzieła można zawrzeć w dowolnej formie, przy czym nie ma to wpływu na jej ważność, zaś w obowiązującym systemie prawnym nie istnieje zakaz potwierdzenia jej na piśmie w późniejszym terminie.

W świetle powyższych rozważań nie budziło wątpliwości sądu, że umowy zawarte przez płatnika z H. W. stanowiły umowy o dzieło i z tego względu nie rodziły obowiązku ubezpieczenia społecznego, zatem sąd apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację organu rentowego.

SSA Barbara Białecka SSA Urszula Iwanowska SSA Jolanta Hawryszko